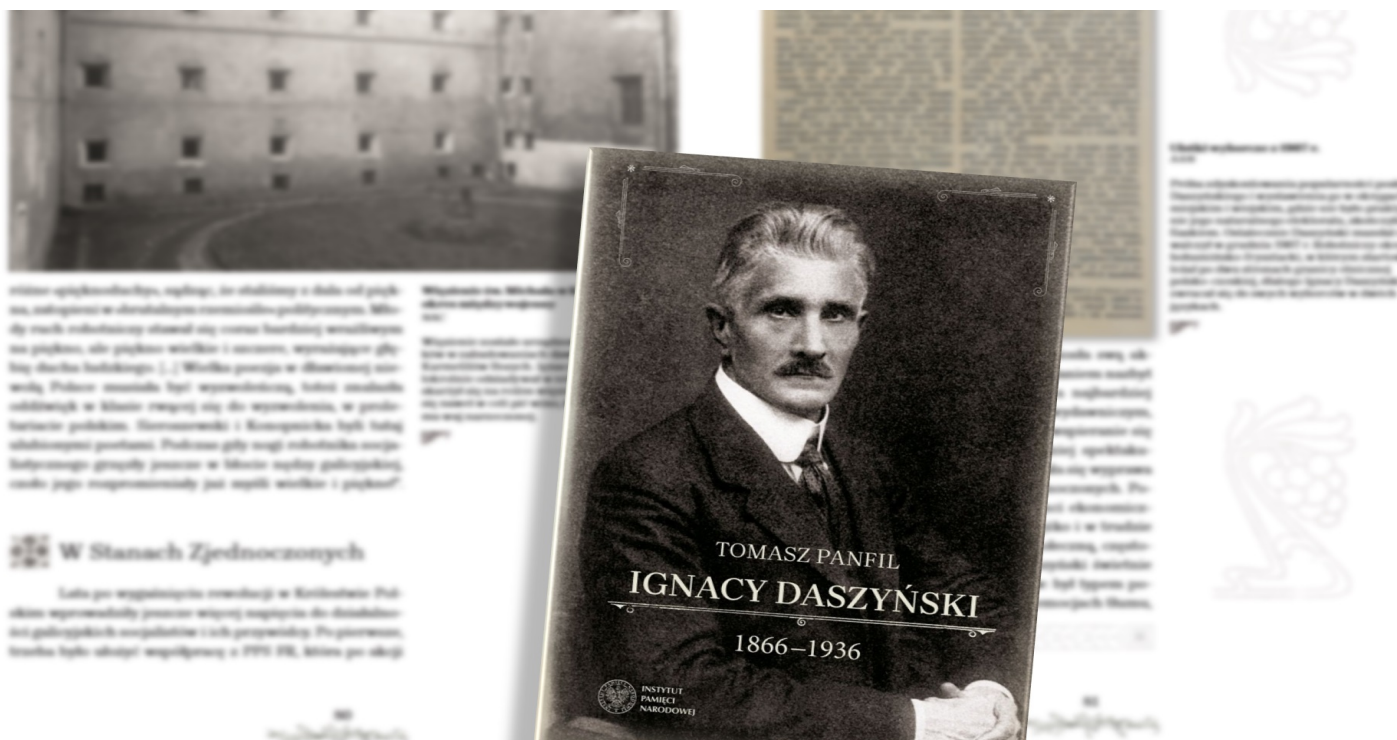


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/56331,Ignacy-Daszyński-w-Stanach-Zjednoczonych.html>



BIOGRAM / BIOGRAFIA

Ignacy Daszyński w Stanach Zjednoczonych

OKRES HISTORYCZNY

(1863-1918) Ku Niepodległej

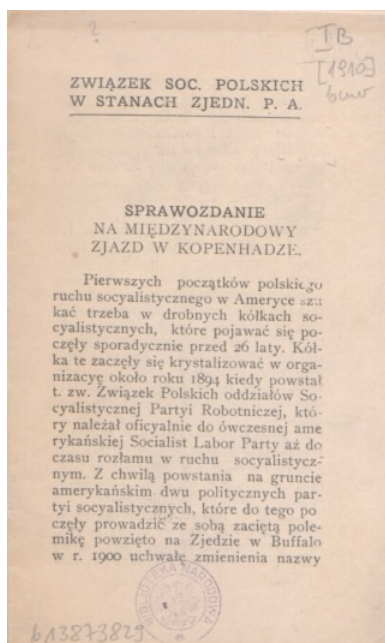
Autor: TOMASZ PANFIL 23.04.2019

Zbiorowość Polaków emigrujących dla chleba za wielką wodę, stanowiła podatny grunt dla haseł niesionych na sztandarach ruchów socjalistycznych. Wyrazem zainteresowania ich potrzebami i możliwościami organizacyjnymi był dwumiesięczny pobyt Ignacego Daszyńskiego w Ameryce.

Lata po wygaśnięciu rewolucji w Królestwie Polskim wprowadziły jeszcze więcej napięcia do działalności galicyjskich socjalistów i ich przywódcy. Po pierwsze, trzeba było ułożyć współpracę z PPS FR, która po akcji pod Bezdanami w znacznej części przeniosła swą aktywność właśnie do Galicji. Nad współdziałaniem narzbyt często dominowała jednak rywalizacja, a najbardziej partnerskie relacje panowały na gruncie wydawniczym, gdzie udawała się i wymiana poglądów, i wspieranie się partyjnych firm wydawniczych.

Daszyński świetnie pasował do amerykańskich stereotypów: był typem polityka wiecowego, potrafiącego grać na emocjach tłumu, zdolnego do błyskawicznych ciętych i złośliwych ripost, a także parlamentarzystą, niepodległościowcem.

Najbardziej spektakularnym efektem współpracy obu partii stała się wyprawa Daszyńskiego za ocean, do Stanów Zjednoczonych. Polacy w USA, trafiający tam jako emigranci ekonomiczni, słabo wykwalifikowani, pracujący ciężko i w trudzie zdobywający sobie jaką taką pozycję społeczną, częstokroć wspierali właśnie socjalistów. Daszyński świetnie pasował do amerykańskich stereotypów: był typem polityka wiecowego, potrafiącego grać na emocjach tłumu, zdolnego do błyskawicznych ciętych i złośliwych ripost, a także parlamentarzystą, niepodległościowcem. Czekano na niego z niecierpliwością, wyjazd się jednak odwlekał.



**Broszura z 1910 r.
przedstawiająca Związek
Socjalistów Polskich w Stanach
Zjednoczonych Fot. Biblioteka
Narodowa**

W 1907 r. Walery Sławek z PPS pisał do Stanów, że wyjazd „Ignaca na gościnne występy” to kwestia miesięcy, ale różne wydarzenia termin odsuwały. Polscy socjaliści w USA wydrukowali około miliona ulotek, w których z amerykańską przesadą tak pisano o pośle z Krakowa:

„Nie ma chyba Polaka, który by jeżeli nie zna osobiście, by nie czytał lub nie słyszał o ob. [Ignacym] Daszyńskim jako o wielkim polskim polityczno-społecznym działaczu ludowym. Lecz nie tylko Polacy, lecz cały świadomy lud pracujący na całej kuli ziemskiej z wielkim szacunkiem i uwielbieniem odnosi się do naszego rodaka”.

Od połowy września do początku grudnia 1910 r. Daszyński objechał północne – najbardziej uprzemysłowione, z najliczniejszą Polonią – stany USA, odbył czterdzieści spotkań, zebrał nieco pieniędzy, rzucił myśl o koniecznej koordynacji działań ugrupowań socjalistycznych w trzech dzielnicach kraju i wśród Polonii.

Fragment opisu biograficznego z książki Tomasa Panfila *Ignacy Daszyński 1866-1936*, Warszawa 2018

Wprowadzenie dodane przez Redakcję

COFNIJ SIĘ